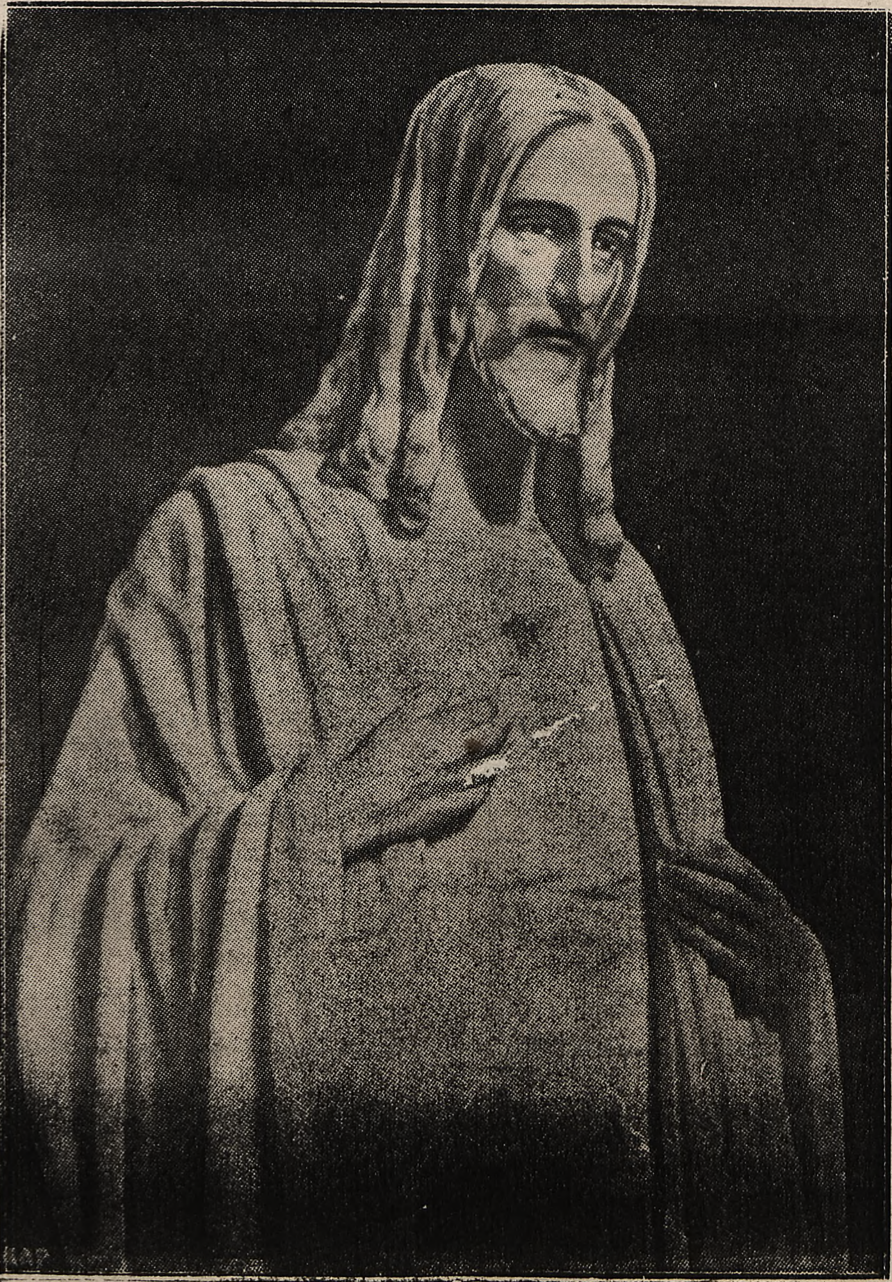
Rok II Tarnów, dnia 3 czerwca 1934 Nr. 22

NASZA SPRAWA

Ilustrówany tygodnik katolicki Diecezji Tarnowskiej

Adres Redakcji i Administracji: Tarnów -- ul. Piłsudskiego L. 9

Prenumerata wynosi:	Konto P. K. O. Nr. 404.750	Redakcja przyjmuje ogłoszenia firm katolickich.
Rocznie z przesyłką . 5— Zł	TELEFON Nr. 441	Ceny ogłoszeń:
Półrocznie „ . 3— Zł	Redakcja otwarta codziennie od 16 — 18	1/16 stronicy . . . . 10·— Zł
Cena egzemplarza 10 gr	Administracja od 9 — 12 i od 15 — 18	1/8 „ . . . . 20·— Zł
		1/4 „ . . . . 40·— Zł
		1/2 „ . . . . 75· Zł
		Cała stronica . . . . . . .120·— Zł
		Inne wymiary według umowy.



Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi

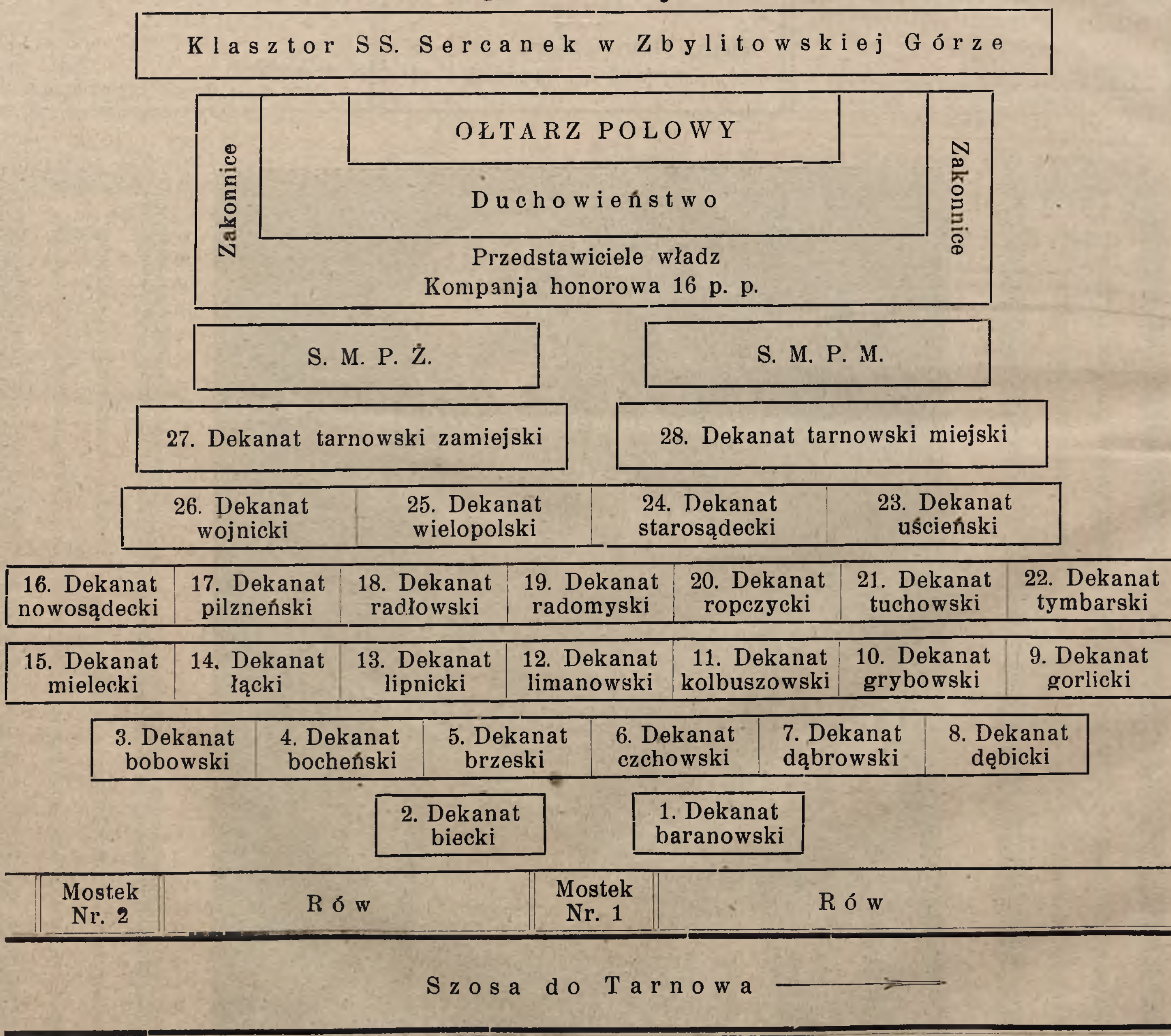
W przededniu Kongresu

Cała Diecezja przygotowuje się z wielką powagą i przejęciem na I Diecezjalny Kongres Eucharystyczny. Dotychczasowe zgłoszenia, nadsyłane do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, zapowiadają ogromny udział wiernych w uroczystościach Kongresu. Nawet z nąjdalszych parafij napływają wieści, zwiastujące przyjazd setek uczestników. — Z Gorlic np. przyjedzie na Kongres 800 osób.

W Tarnowie ruch. Gorączkowa wre praca w sekcjach Komitetu Kongresu. W biurze Instytutu nieustannie dzwoni telefon. Zewsząd płyną zgłoszenia, zapytania o wyjaśnienia, ofiarowanie pomocy. Nie brakuje też i rad, jak należy ułożyć program i jakie wydać zarządzenia.

W niniejszym artykule podamy ostatnie już wskazówki i zlecenia w sprawach, związanych, z Kongresem. Należy się do nich ściśle zastosować. **Tylko dobra wola i dostosowanie się do wskazań Komitetu zapewni uroczysty i majestatyczny przebieg Kongresu.**

Plan rozmieszczenia uczestników Kongresu Eucharystycznego w Zbylitowskiej Górze.



Objaśnienie planu

Po mozolnych debatach i naradach, sekcja porządkowo-pochodowa otrzymała aprobatę na rozmieszczenie uczestników Kongresu na uroczystej Sumie według powyższego planu. Ołtarz polowy otoczy duchowieństwo, przedstawiciele władz, zakonnice i kompanja honorowa. Poniżej będą S. M. P. M. i Ż. **Następnie, przy tablicach specjalnie przygotowanych dla uczestników pojedynczych dekanatów, wbitych w różnych punktach parku, ustawią się dekanaty.** Nie wolno żadnej parafji wyłamywać się z tego rozporządzenia i pchać się przed ołtarz, albo na miejsce, które będzie dla kogo innego przygotowane. Odległość tablic będzie uzależniona od liczby zgłoszonych na Kongres. Dekanaty są tak ułożone, by sprawnie mo-

gły ułożyć się na procesję w porządku alfabetycznym.

Jak procesja wyruszy?

Po skończonem nabożeństwie młodzież SMPŻ. a za nią młodzież SMPM. wyjdzie z parku bokiem przez most Nr. 2 i ułożona według powiatów, będzie się posuwać szosą do Tarnowa. Gdy ostatni oddział SMPM. minie most Nr. 1, wyruszą dekanaty w porządku alfabetycznym, a więc najpierw dekanat baranowski, potem biecki i t. d.

Plan procesji ⟶

Tłum	Wojsko	Niosący baldachim	Przedstawiciele władz	Baldachim z N. Sakramentem	Duchowieństwo

Zakonnice	Kompanja honorowa	Dekanaty w porządku alfabetycznym	S. M. P. M.	S. M. P. Ż.	Młodzież szkoł średnich od mostu nad Białą	Krucjata Euch. od kościoła XX. Misjonarzy	⟶

Objaśnienie planu

Od Zbylitowskiej Góry czoło pochodu będą stanowić SMPŻ. i M. Za nimi pójdą dekanaty w porządku alfabetycznym, następnie kompanja honorowa, zakonnice, duchowieństwo, baldachim z Najśw. Sakramentem, przedstawiciele władz, potem zastęp niosących baldachim z różnych sfer społeczeństwa, wojsko i tłum, na który będą się składać ci, którzy zgubią swą parafję, oraz stojący obok szosy i t. p. — Młodzież szkół średnich dołączy się do procesji na moście nad Białą, a dzieci Krucjaty Euch. dołączą się przy kościele XX. Misjonarzy.

Plan procesji dekanatu

Dekanat składa się z kilku parafij. Parafje te winny ułożyć się w porządku alfabetycznym. Nad porządkiem procesji dekanatu czuwa sam ks. Dziekan lub ktoś specjalnie w tym celu uproszony przez ks. Dziekana. Gdyby z jakiejś parafji przyjechałoby na Kongres kilkanaście tylko osób — wtenczas uczestnicy przyłączą się do innej liczniejszej parafji tego samego dekanatu.

Plan procesji parafji

Każdą parafję prowadzi w procesji Ks. Proboszcz lub inny z Księży, pracujący w tej parafji. Gdyby Księża nie mogli przybyć na Kongres ze swymi parafjanami — niech opiekę zlecą energicznemu przewodnikowi, który będzie odpowiedzialny za zachowanie porządku. Porządek procesji parafji winien być ułożony następująco: na przedzie dzieci, potem organizacje młodzieży, następnie organizacje dorosłych i niezorganizowani uczestnicy. — Oczywiście dzieci mogą być tylko z pobliskich parafij. Z każdej parafji wyłączona będzie tylko młodzież SMPM. i Ż., która pójdzie osobno. Ale do młodzieży SMP. nie wolno przyłączać się młodzieży, nie należącej do tej organizacji.

Przybory do procesji

W celu orjentacji i zachowania porządku prosimy przygotować transparenty (tablice) i dla dekanatów i dla parafij. Tablice winny być biało pomalowane z obustronnym napisem czerwonym. Wielkość tablicy dla dekanatu wynosić winna: 100 × 50 cm. Napis na niej winien być: dekanat tarnowski, tuchowski i t. p. a nie dekanat Tarnów, Tuchów i t. p. Wielkość tablicy dla parafji winna być: 75 × 40 cm., a napis ma brzmieć: Parafja Tarnów, Tuchów, a nie parafja tarnowska, tuchowska i t. p. Ponadto każdy uczestnik winien mieć żółtą wstążkę, przyszpiloną do ubrania na piersiach z napisem nazwiska swej parafji. — Wstążka ma mieć wymiar 6 × 2 cm., a napis może być wydrukowany lub napisany atramentem lub tuszem. Napisy te bardzo ułatwią pracę straży porządkowej. Tablica dekanatu będzie punktem orjentacyjnym dla kondekanalnych parafij, a około tablicy z napisem parafji skupią się parafjanie. Sporządzenia tablicy dekanalnej dopilnuje Ks. Dziekan, a parafjalnej Ks. Proboszcz.

Udział dzieci w Kongresie

Kuratorjum Okręgu Lwowskiego zwolniło młodzież wszystkich szkół od nauki szkolnej w sobotę 9 czerwca.

Krakowskie Kuratorjum zwolniło wszystkie szkoły tarnowskie, szkoły powszechne z okolicy Tarnowa i sodalicje szkół średnich z całej Diecezji.

Dosłowny przedruk odnośnych pism podajemy na str. 5.

Każde dziecko, przybywające na Kongres, winno mieć na piersiach wstążkę z zaznaczeniem miejscowości, oraz garnuszek na mleko, które kuchnie polowe lub kuchnie w budynkach szkolnych będą rozdzielać.

Zapraszamy gorąco jak najwięcej dzieci na Kongres.

Napływ uczestników w sobotę 9 czerwca

Mimo naszych tylekrotnych ogłoszeń, że nie możemy starać się o miejsca na nocleg dla większych grup uczestników — już przeszło 5 tysięcy osób zgłosiło swój przyjazd w sobotę — a do zgłoszenia dołączyło prośbę a czasem i pogróżkę, że nie przyjadą, jeśli Diecezjalny Instytut nie zapewni im miejsca na drzemkę. Odpowiadamy krótko: Wykluczoną jest rzeczą, fizycznie niemożliwą, by można było w mieście Tarnowie znaleźć miejsca na umieszczenie tysięcy uczestników. O ile będzie w naszej mocy — uczynimy w tej mierze wszystko, by choć dla części reflektujących na spanie znaleźć odpowiednie miejsce. Lecz czyż uczestnicy nie spędzą tej nocy w kościołach tarnowskich na całonocnej adoracji Najświętszego Sakramentu?

Przybywajcie...

Kończąc niniejsze wskazówki i zlecenia — trudno nie zawołać poraz ostatni: Przybywajcie na Kongres Eucharystyczny do Tarnowa! Przybywajcie wszyscy — niech każda parafja zareprezentuje się godnie w tej wielkiej uroczystości. Przybywajcie złożyć Panu Jezusowi publiczny hołd i podziękowanie za łaski otrzymane, przebłagać Go za winy i prosić Go pokornie a gorąco, by zostając z nami w Eucharystji świętej, był dla nas w obecnych ciężkich czasach siłą, radością i nadzieją...

Ks. Karol Pękala

Sekretarz Komitetu Kongresu Euch.



Rys. A. Majcher

Protektorem Kongresu jest: JE. Ks. Biskup Dr Franciszek Lisowski.

Komitet honorowy: Babiarz Tadeusz, rolnik z Kupienina — Broniowski Stefan Pułk. — Bursztyn Władysław, mieszczanin z Ropczyc — Chmielewski Zygmunt Dr, adwokat w Grybowie — Czaplińska Janina, prezydentka Sodalicji Pań, Tarnów — Dembińska, ziemianka z Witkowic — Döllinger Zygmunt Dr, Starosta w Tarnowie — Faltyn Wojciech, rolnik z Podhala — Gałziński Stanisław, rejent z Limanowej — Gołyźniak Wojciech, rolnik z Krużlowej — Goździewski Płk. Dr, lekarz wojsk. — Götz Okocimski Antoni Baron — Grzyb Jan, rzemieślnik z Tarnowa — Kapituła Tarnowska — Kargol Adolf, dyr. I. Gimnazjum w Tarnowie — Kopffowa Stefanja, prez. Tow. św. Wincentego à Paulo — Kotulecki Tomasz, sędzia w Kolbuszowej — Kruczek Kazimierz, kolejarz z Ptaszkowej — Kusek Jan, rolnik z Szynwałdu — Kwiatkowski Eugenjusz, Min. Inż. — Lejko Jan Paweł, mieszczanin z Mielca — Oleksy Rudolf, kupiec z Tarnowa — Pacuła Mjr., burmistrz m. Bochni — Pasiud Marja, gospodyni z Podhala — Prezydent m. Tarnowa — Rybicki Jan Dr, lekarz z Gorlic — Sanguszkowa Konstancja Księżna — Sanguszko Roman Książę — Sichrawa Dr, burmistrz N. Sącza — Stadnicki Adam Hr. — Syrowy Stanisław, Prezes Sądu Okręgowego — Świątek Stanisław, robotnik z Tarnowa, Tarnowski Szczepan Hr. — Tyrka Ludwik, rolnik — Wróblewski, naczelnik stacji w Tarnowie — Zahaczewski, inspektor szkolny.

Komitet Wykonawczy: Całością spraw, związanych z Kongresem, zajmuje się: **Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej z J. E. Ks. Biskupem Dr. Edwardem Komarem** na czele przy pomocy Komitetu Obywatelskiego, — który rozdzielił pracę między sekcje: a) Nabożeństw: Ks. Prałat Kasper Mazur — b) organizacyjną: Ks. Prałat Józef Lubelski — c) artystyczno-dekoracyjną: Ks. Prałat Stanisław Bulanda — d) budżetową: Ks. Prałat Roman Sitko — e) propagandowo-prasową: Ks. Prałat Józef Chrząszcz — f) misyjną: Ks. Superjor Szymański — g) mieszkaniową: Ks. Prof. Dr Rec — h) porządkową i pochodową: Ks. Dr Goc — i) aprowizacyjną: Ks. Sekr. Lesiak.

Sekretarjat Komitetu Kongresu: Tarnów, plac Katedralny L. 6. Telefon Nr. 110.

Program Kongresu

Piątek 8 czerwca

Godzina 18-ta. Uroczyste otwarcie Kongresu. — Procesja z Katedry na pl. Katedralny. — Veni Creator. — Kazanie JE. Ks. Biskupa Lisowskiego.

Sobota 9 czerwca

Godzina 8-ma. Nabożeństwo dla dzieci Krucjaty Eucharystycznej i dla szkół powszechnych z całej Diecezji na boisku „Sokoła“ I. obok Plant kolejowych, przy ołtarzu polowym.

Godzina 8-ma. Nabożeństwo dla młodzieży męskiej szkół średnich w katedrze.

Godzina 8-ma. Nabożeństwo dla młodzieży żeńskiej szkół średnich w kościele XX. Misjonarzy.

Godzina 10-ta. Suma z kazaniem wewszystkich kościołach.

Godzina 11-ta. Akademje eucharystyczne dla dzieci i młodzieży.

Godzina 14·30. a) Sekcja młodzieży pozaszkolnej. b) Sekcja Rodzin katolickich.

Godzina 16-ta. Uroczyste nieszpory z kazaniem we wszystkich kościołach.

Godzina 19-ta. Akademja eucharystyczna dla inteligencji — z referatem Ks. Prof. U. J. Dra Michalskiego.

Godzina 21-sza. Uroczysta procesja Mężczyzn z Katedry do Kościoła XX. Misjonarzy. — Uczestnicy pójdą ze świecami w ręku i odmawiać będą różaniec, a wkońcu odmówią w kościele wyznanie wiary.

Godzina 22-ga. Uroczyste rozpoczęcie całonocnej adoracji Najśw. Sakramentu we wszystkich kościołach i kaplicach Tarnowa.

Niedziela 10 czerwca

Msze św. od północy do rana po wszystkich kościołach i rozdzielanie Komunji św.

Godzina 6-ta. Prymarja, celebrowana przez Ich EE. XX. Biskupów i zakończenie adoracji.

Godzina 8-ma. Zbiórka wszystkich organizacyj oraz wiernych w parku SS. Sacré Coeur w Zbylitowskiej Górze.

Godzina 9-ta. Uroczysta Suma, celebrowana przez JE. Księcia Metropolitę Adama Stefana Sapiehę, z kazaniem JE. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, przy ołtarzu polowym w parku SS. Sacré Coeur w Zbylitowskiej Górze.

Godzina 10·30. Procesja do Katedry i zakończenie Kongresu „Te Deum laudamus!“.

Program obrad

Sobota 9 czerwca

1. Sekcja dzieci: Akademja eucharystyczna dla dzieci Krucjaty Eucharystycznej oraz dzieci szkół powszechnych z całej diecezji na boisku „Sokoła“ I. o godzinie 11.

2. Sekcja młodzieży szkół średnich: a) Akademja eucharystyczna dla młodzieży męskiej szkół średnich w sali TSL. „Marzenie“ o godzinie 11-tej. b) Akademja eucharystyczna dla młodzieży żeńskiej szkół średnich w sali „Sokoła“ I. o godzinie 11-tej.

3. Sekcja młodzieży pozaszkolnej: Obrady w sali „Sokoła“ I. o godz. 14·30. Referat: „Eucharystja w życiu młodzieży“. Referat wygłosi Dr. Wł. Mossor.

4. Sekcja Rodzin katolickich: Obrady w sali „Domu Żołnierza“ o godzinie 14·30 z referatami Ojców T. J. Kwiatkowskiego i Godaczewskiego o Apostolstwie modlitwy i Poświęceniu Rodzin Najsł. Sercu Jezusowemu.

W czasie Kongresu będzie otwarta Wystawa Misyjna przy kościele XX. Misjonarzy w Tarnowie.

W sobotę będą wyświetlane doborowe filmy religijne.

W czasie Kongresu będzie wyświetlany w Kinie „Marzenie“ film p. t. „Pod Twoją Obronę“

Podajemy dosłowny przedruk rozporządzeń Władz, w sprawie udziału szkół i wojska w Kongresie Eucharystycznym:

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Kraków dnia, 29 maja 1934 r. Nr. O. 9904/34. Kongres Eucharystyczny w Tarnowie od 8 — 10 czerwca.

W związku z pismem Kurji Biskupiej w Tarnowie z dnia 23 kwietnia b. r. Nr. 2246/34 w sprawie pierwszego Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Tarnowie w czasie od 8 do 10 czerwca b. r. zezwalam:

1. na zwolnienie od nauki szkolnej w dniu 9 czerwca br. młodzieży szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych w Tarnowie celem umożliwienia jej udziału w ramach ustalonego przez organizatorów Kongresu programu.

2. na zwolnienie w tym samym dniu od nauki szkolnej tej części młodzieży szkół powszechnych z najbliższej okolicy Tarnowa, która zechce wziąć pod opieką rodziców względnie katechety udział w uroczystościach Kongresu.

3. na zwolnienie w tym samym dniu od nauki szkolnej tych członków Sodalicji Marjańskiej szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli oraz zawodowych z terenu diecezji tarnowskiej, którzy zechcą pod opieką rodziców względnie katechety wziąć udział w uroczystościach Kongresu.

Kurator Okręgu Szkolnego
M. B. Godecki

Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie.

Nr. O. 9731/34. Udział młodzieży szkolnej w Kongresie Eucharystycznym w Tarnowie.

Do Kurji Biskupiej w Tarnowie.

Wskutek tamt. pisma z dnia 23 kwietnia b. r. L. 2346, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego podaje do wiadomości, że w dniach od 8—10 czerwca b. r. odbędzie się w Tarnowie pierwszy Diecezjalny Kongres Eucharystyczny, w czasie którego dzień 9 czerwca b. r. jest przeznaczony dla młodzieży szkolnej.

Oprócz nabożeństwa odbędą się akademje eucharystyczne i odpowiednie przedstawienia kinowe, nadto wystawy misyjne i szat liturgicznych, zwiedzanie muzeum diecezjalnego i miejskiego, kościołów, zabytków i t. d.

O powyższem zawiadamiam Inspektorat w Nisku i Rzeszowie, kierownictwo szkół położonych na terenie diecezji tarnowskiej (powiat Kolbuszowa, z powiatu tarnobrzeskiego zaś Baranów, Wola Baranowska) z tem, że młodzież szkolna wyznania katolickiego, chcąc wziąć udział w Kongresie, może być zwolniona w dniu 9 czerwca b. r. od nauki szkolnej.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Gadomski mp.

D. O. K. Nr. V.

Kraków, 22 mają 1934. — Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Tarnowie. — Udział wojska.

Komendant garnizonu Tarnów

Djecezja Tarnowska urządza w Tarnowie w czasie od 8 do 10 czerwca br. Pierwszy Diecezjalny Kongres Eucharystyczny.

D-ca OK. V. zezwala na udział delegacyj i wojska garnizonu tarnowskiego (komp. honor., szpalery, orkiestry i tp.) w tej uroczystości.

Udział wojska ureguluje Kmdt garnizonu Tarnów w myśl Dz. Rozk. Nr. 8 (32. poz. 97, oraz projektu Regulaminu Służby Wewn. Cz. X. rozdział IV. pkt. 56-58) rozesłany z DOK. V. pismem L. 10564 (Og. Org. z dnia 28. V. 31 r.)

Szczegóły uroczystości poleca D-ca OK. V. ustalić w porozumieniu z Kurją Biskupią Tarnowie.

Szef Sztabu O. K. Nr. V.
(—) Tomaszewski ppłk. dypl.

Do SMPŻ. w sprawie kongresu Eucharystycznego.

1) Związek zawiadamia, że gdyby któremu Stowarzyszeniu było trudno postarać się o transparent, to może się bez niego obejść, bo będą transparenty powiatowe.

2) Te druchny, które przyjadą na Kongres wczas rano w niedzielę mogą się zatrzymać u SS. Urszulanek ul. Focha.

3) Jeszcze raz prosimy, ze względu na trudności noclegowe, przyjeżdżać na Kongres dopiero w niedzielę rano 10 czerwca i trzymać się ściśle instrukcyj, ogłoszonych w ostatniej »Druchnie«.

Ks. Dr Józef Lubelski

Ustawienie młodzieży szkolnej na boisku Sokoła w czasie Mszy Św. i akademji.

Młodzież szkolna będzie ustawiona powiatami w takim porządku:

Miasto — Tarnów
Powiat — tarnowski
„ — bocheński
„ — brzeski
„ — dąbrowski
„ — gorlicki (tu dzieci z Czermnej, Ołpin, Szerzyn i Żurowej)
„ — kolbuszowski
„ — limanowski
„ — mielecki (tu dzieci z Baranowa i Woli Baranowskiej)
„ — nowo-sądecki
„ — nowo-tarski
„ — ropczycki (tu dzieci z Jodłowej, Przeczycy, Siedlisk-Bogusz, Brzezin)

Na boisku Sokoła będą ustawione tablice z nazwami powiatów — pod któremi przewodnicy mają dzieci prowadzić!

Rozkład jazdy pociągów popularnych

Podajemy rozkład jazdy pociągów zamówionych specjalnie dla uczestników Kongresu Eucharystycznego:

Wyjazd ze stacji:			Przyjazd do Tarnowa	Wyjazd z Tarnowa	Przyjazd do stacji
Grybów	9. VI.	godz. 13.02	14'54	10. VI. — 19'05	20'43
Bobowa stacja	9. VI.	godz. 15'26	16'34	10. VI. — 19'42	20'46
Nowy Sącz	9. VI.	godz. 11'18	13'40	10. VI. — 18'37	21'14
Gorlice	10. VI.	godz. 3'05	5'54	10. VI. — 17'51	20'29
Stary Sącz	9. VI.	godz. 10'33	13'12	10. VI. — 18'08	21'05
Szczucin	10. VI.	godz. 3'34	5'41	10. VI. — 17'05	19'35
Limanowa	10. VI.	godz. 1'57	5'23	10. VI. – 17'20	21'01
Bochnia Nr. 1. (zatrzymuje się w Kłaju)	10. VI.	godz. 6'02	7'00	10. VI. — 18'00	18'58
Bochnia Nr. 2.	10. VI.	godz. 6'11	6'52	10. VI. — 18'10	18'57
Rzezawa	10. VI.	godz. 6'05	6'45	10. VI. – 18'25	19'06
Słotwina-Brzesko	10. VI.	godz. 5'37	6'05	10. VI. — 18'40	19'10
Sędziszów Nr. 1. dla Kolbuszowej	9. VI.	godz. 14'36	15'20	10. VI. — 17'00	19'08
Sędziszów	10. VI.	godz. 5'58	7'00	10. VI. – 17'22	18'30
Dębica	10. VI.	godz. 5'35	6'10	10. VI. — 17'30	18'12
Ciężkowice	10. VI.	godz. 6'14	7'03	10. VI. — 20'25	21'45
Czarna	10. VI.	godz. 6'24	6'45	10. VI. — 19'25	19'53
Sterkowiec	10. VI.	godz. 6'56	7'21	10. VI. — 17.42	18'06

Dla pociągu zamówionego z Mielca rozkład jazdy podamy w osobnym okólniku. Prawdopodobnie pociąg z Limanowej nie będzie uruchomiony z braku wymaganej ilości zgłoszeń uczestników.

Dodatkowo podajemy ceny biletów z później zamówionych pociągów: Bochnia Zł 2'10, Czarna 1'30, Rzezawa 1'90, Sterkowiec 1'30, Ciężkowice 1'90, Bobowa 2'50, Gorlice 4'10 Zł. — Ceny biletów są obliczane według taryfy D.; jest to 70% zniżki dawnej taryfy.

Zniżki kolejowe indywidualne

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom Kongresu, nie mogącym skorzystać z pociągów popularnych 50% zniżki na przejazd kolejami tam i z powrotem do odległości 80 kilometrów. Jeśli odległość stacji wyjazdu do Tarnowa wynosi ponad 80 klm. — w takim wypadku zniżka wynosić będzie tylko 33%. Każdy może otrzymać tę zniżkę na podstawie t. zw. kart uczestnictwa, które otrzymać można w Instytucie Akcji Katolickiej. Zniżka obejmuje czas od 6 — 11 czerwca.

Prosimy zatem zamawiać karty uczestnictwa przedewszystkiem z tych stacyj — skąd nie wyjadą pociągi popularne. *Ks. K. P.*

Wezwanie do Ognisk Apostolstwa Modlitwy

Wszystkich pragniemy widzieć na Kongresie Eucharystycznym.

Szczególniej atoli powinni do obowiązku zjawienia się w dniach Kongresu poczuwać się członkowie Stowarzyszeń, które odznaczają się wybitnem nabożeństwem do Najśw. Sakramentu.

Takiem jest właśnie Apostolstwo Modlitwy, zwane również Apostolstwem Serca Jezusowego. Liczy ono na terenie naszej Diecezji przeszło 200 ognisk.

Eucharystycznem jest Apostolstwo, bo szerzy wszędzie usilnie zwyczaj Komunji św. wynagradzającej, zwłaszcza w pierwsze piątki i w pierwsze niedziele ku czci Boskiego Serca — bo szerzy adorację Najśw. Sakramentu, — bo urządza »godziny święte«, — bo z niego wyrosła, jakby prześliczny kwiat wiosenny: Krucjata Eucharystyczna, która prowadzi dzieci nasze do Jezusa w Najśw. Sakramencie.

Niechże więc członkowie Apostolstwa wezmą jak najliczniejszy udział w uroczystościach Kongresu.

Adoracja nocna wraz z Mszą św. o północy i Komunją św. wynagradzającą odbędzie się dla nich w kościele XX. Misjonarzy.

Właściwą zaś ich sekcją jest t. zw. »Sekcja rodzin katolickich«, która swe obrady mieć będzie w sali „Domu Żołnierza" o godz. 14'30. Tam wygłoszą referaty:

Ks. J. Andrasz T. J., Kraj. Dyrektor Apost. Modl. — na temat: »Apostolstwo a cześć Najśw. Serca Jezusa«.

Ks. J. Godaczewski T. J., rektor: »Poświęcenie rodzin Boskiemu Sercu«.

Najśw. Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!

Ewangelja na 2 niedzielę po Zielonych Świątkach

(Łuk. 14). *W on czas powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: ,,Człowiek niektóry sprawił wielką wieczerzę i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społem wymawiać. Pierwszy mu rzekł: ,,Kupiłem wieś i mam potrzebę wyjść, a oglądać ją. Proszę cię, miej mnie za wymówionego". A drugi rzekł: ,,Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczyć. Proszę cię, miej mnie za wymówionego". A drugi rzekł: ,,Żonę pojąłem, a przeto nie mogę przyjść". A wróciwszy się sługa, oznajmił to panu swemu. Wtedy gospodarz rozgniewawszy, się rzekł słudze swemu: ,,Wynijdź rychło na ulice i uliczki miasta, a ubogich i ułomnych i ślepych i chromych wprowadź tu". I rzekł sługa: ,,Panie, stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce". I rzekł pan słudze: ,,Wynijdź na drogi i opłotki, a przymuś wnijść, aby był dom mój napełniony. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje wieczerzy mojej".*

Ojciec św. o gazecie katolickiej

Ojciec św. wystosował w ostatnim czasie obszerny list do Kardynała Emanuela, patrjarchy Lizbony, w sprawie Akcji Katolickiej. Nowy ten, pierwszorzędnego znaczenia dokument historyczny, w sposób dobitny wskazuje najważniejsze obowiązki katolików w chwili obecnej a między niemi popieranie prasy katolickiej. Prasa Katolicka jest działalnością, którą Akcja Katolicka winna otoczyć szczególną opieką. Jeśli ta działalność w kierunku utworzenia i obrony dobrej prasy będzie szeroko przeprowadzona, niezwykle owocne wyda rezultaty. Za dobrą uważamy tę prasę, która nie tylko nie ogłasza nic takiego, co przeczy prawom i zasadom moralności, ale tych zasad i praw jest *głosicielką*. Zbędnem byłoby wskazywać doniosłą wartość wychowawczą takiej prasy, skoro wskazuje na nią doświadczenie codzienne, jak z drugiej strony, niesłychane zło, siane zwłaszcza wśród młodzieży, wykazuje prasa zła, częstokroć bardziej rozpowszechniona, niż prasa dobra, potwierdzając w ten sposób słowa Chrystusa, że synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości. (Łuk. 18. 8.) A zatem prasie szkodliwej stanowczo przeciwstawić trzeba prasę dobrą. Wyrażamy przeto życzenie, by Akcja Katolicka, ogniskując i porządkowując szlachetne wysiłki wiernych, potrafiła osiągnąć to, że dobra prasa wzmocni się i pomnoży tak, jak tego wymaga konieczność, a nadewszystko, że do rodzin chrześcijańskich wejdzie gazeta, która stanie się echem nauk Kościoła, a w ten sposób jego cennym pomocnikiem.

Św. Jan Bosko

Z okazji uroczystości kanonizacyjnych św. Jana Bosko, wyszła nakładem Księży Salezjanów wartościowa książka ks. A. Auffray, w tłumaczeniu z języka francuskiego na język polski, p. Anny Zahorskiej.

Z naszej parafji (c. d.)

Wystawa przeciwalkoholowa (1)

Był Tydzień przeciwalkoholowy od 1 do 8 lutego. Organizowała go Centrala przeciwalkoholowa ogólnopolska z siedzibą w Poznaniu, Podgórna 12, która co roku bije w wielki dzwon na niebezpieczeństwo alkoholu, mobilizuje atak na tego wroga Polski i wzywa do współpracy wszystkich, duchownych i świeckich, młodych i starych, uczonych i prostaczków. Posługuje się prasą, amboną, radjem, odezwami Dostojników Kościoła, sceną, kinem, wystawami, wszelką bronią. Nie znam zagadnienia, któreby napotykało na taki zawzięty opór w społeczeństwie, jak zagadnienie alkoholu.

Jedni małoduszni tłumaczą się, że nikt alkoholizmu nie wykorzeni, drudzy, przyjaciele kieliszka i szklanki za nicby nie dali wydrzeć się z objęcia nieszczęsnego nałogu, trzeci, szynkarze zmobilizowani bić na alarm, że przez zaprzestanie picia po szynkach zostanie zagrożony skarb Państwa. Zaś lekkomyślni, bo już tak trzeba ich nazwać, bardzo sobie upraszczają odpowiedź. Mówią: Poco dzisiaj zajmować się alkoholizmem, kiedy i tak dzisiaj mało kto pije!

Mówię lekkomyślni, bo najpierw nieprawdą jest, że dzisiaj ludzie nie piją. Weźcie-no, wy, lekkomyślni, ołówek do ręki i przez rok dokładnie prowadźcie kontrolę: ile uroczystości familijnych jak chrzest dziecka, zaręczyny, wesela, pogrzeby, przeprosiny, sprzedaże, kupna, licytacje, urządzono bez alkoholu? Idźcie-no na jarmarki okoliczne, targi, do miasteczek sąsiednich, zobaczcie jaskinie nocne i obliczcie, ile to ich narachujecie, gdzieby ludzie nie wysiadywali, grosza nie przepijali? Weźcie-no nasze wieczory niedzielne, nasze festyny, zabawy taneczne, w domu przyjęcia gościnne, odpusty kościelne, odwiedziny sąsiedzkie, i skontrolujcie, ile z nich odbyło się bez wódki, bez pijaństwa.

Piją ludzie dzisiaj gorzej, piją plugastwo i truciznę. W zeszłym tygodniu jechałem pociągiem z kilkoma robotnikami i robotnicami, wracającemi z Francji. Wracał między nimi stary człowiek, dobrze przygarbiony i zniszczony, a jeszcze lepiej pijany. Popijał przez drogę spirytus denaturowany, który wyszukał u jadącej matki z dzieckiem.

W górach, a także i w równinach zapijają się po jarmarkach i weselach „kroplami". Żydzi i nieuczciwi szynkarze katoliccy traktują swoich klientów plugawemi odwarami trucizn i każą sobie dobrze płacić.

Jeżeli zaś naogół dzisiaj ludzie mniej piją, to

Książka ta jest przedewszystkiem pracą historyczną. Wielkie dzieła wychowawcze, dokonane przez ks. Jana Bosko, to nietylko wyniki jego osobistych przeżyć lub wewnętrznych objawień nadprzyrodzonych, lecz także wykładnik potrzeb chwili oraz wielka genjalna intuicja, która pozwoliła mu przebić genjuszem świętego zasłony spraw, wówczas jeszcze nie wszystkim najwybitniejszym nawet osobistościom znanych.

Postać ks. Bosko jest tu naszkicowana z niesłychaną prawdą historyczną i prawdą życiową, Ten wielki ksiądz, pochodzący z ludu, w okresie. kiedy to we Włoszech podziemia pracowały forsownie nad zrewolucjonizowaniem tegoż właśnie ludu przeciw Kościołowi i porządkowi społecznemu, tegoż ludu, który miał być użyty, jako narzędzie do zgnębienia własnego kraju i narodu, najlepiej rozumiał, że właśnie lud ten trzeba wychowywać, oświecać i trzeba zacząć od młodzieży. Rozumiał, że lud trzeba stopniowo robić narodem, nie zostawiać tłumem. Z tłumów wydobywać jednostki za siebie odpowiedzialne, nie podlegające psychozie i nastrojom zrewolucjonizowanych ciemnych mas. Zaradzał skutecznie złym warunkom terminatorów, tworząc warsztaty „Salezjańskiej Rodziny". Na terenie politycznym dążył do pogodzenia w Italji Watykanu z Państwem i osiągnął to dzięki swoim staraniom pośrednim. Człowiek, który w tak doniosłych i przełomowych chwilach w dziejach Włoch, rozumiał potrzeby swego narodu i potrzeby Kościoła, jako Instytucji wszechświatowej, musiał być przez niebo zesłany. Umierając, zostawił 64 domy salezjańskie i 800 salezjanów. Dziś zastępy te powiększyły się dziesięciokrotnie. I rozszerza się na półkulach salezjańska rodzina, a to wszystko jest zasługą słodkiego, pokornego dziecka ludu, dziś Świętego.

Autorowi, umiejącemu w dziele swem wykazać, jakby ekstrakt życia tego wielkiego człowieka, którego skronie otoczone aureolą świętości, należą się słowa uznania. Książka jest wielkiej wartości. Tłumaczenie zupełnie poprawne.

Trzeba przyznać, że polscy synowie księdza Jana Bosko w dniu jego kanonizacji potrafili między innemi objawami hołdu uczcić go tem wydawnictwem, które do bardzo wartościowych zaliczyć należy.

Książka wydrukowana na pierwszorzędnym papierze, ma 428 stron druku, liczne ilustracje w tekście. Cena 5'40 Zł, z wysyłką i opakowaniem 6'00 Zł. Zamawiać można w Wydawnictwie Salezjańskiem: Warszawa, Ks. Siemca 6.

Za słońcem

W złotych blaskach cudnej wiosny
Cały świat się budzi
Tylko szara wiedźma-nędza
Dręczy biednych ludzi.

Tak chciałabym iść za słońcem
Iść jedynie po to,
Aby zbierać w obie dłonie
To słoneczne złoto.

Aby rozdać między biednych
Każdemu po trosze,
Nie promienie te tęczowe,
Lecz prawdziwe grosze.

Łez serdecznych gorzkie strugi
Otrzeć, gdzie potrzeba
Dać pociechy promień złoty
I kawałek chleba. *E. B.*

---

nie wynika z wyrobienia przekonania o szkodliwości alkoholu, ale poprostu z tej twardej rzeczywistości, że nie mają za co pić. Więc z konieczności praktykują wstrzemięźliwość, hydra jednak nałogu w nich się czai i czeka, szuka sposobności, ażeby sobie chude lata powetować.

Dlatego wołanie centrali przeciwalkoholowej jest ogromnie ważne, a czas do walki z alkoholem właśnie teraz, kiedy można palcem wskazać, że można się obejść bez wódki, jest wymarzonym. Tem więcej, jeśli sobie uprzytomnimy, jakie to spustoszenie ten wróg wywołuje w organiźmie ludzkim, w rodzinach pijackich, ilu to bogatych ludzi czyni żebrakami, ile wywołuje zgorszenia, ilu niszczy zdrowie, zapędza w grób przedwcześnie, ile osieroca dzieci, sprowadza morderstw, ile przysparza ofiar kryminałom, zakładom obłąkanych, domom poprawczym i jaki straszny nakłada na Państwo haracz, gdy zmusza je do budowania wciąż nowych kryminałów, policyj i t. p.

Dlaczego to jednak piszę? Bo uważam, że Akcja Katolicka w parafji, która wraz z duchowieństwem ma wyrwać dusze ze szpon antychrysta i ma docierać do każdej komórki złego i goić rany, a wszędzie wprowadzać Chrystusa — że ta Akcja Katolicka ma z obowiązku zapoznać się z wrogiem alkoholizmu i podjąć śmiało z nim rozprawę, a sposobnością do tego znakomitą jest właśnie Tydzień Trzeźwości.

Tak też myśleli i nasi członkowie P. A. K., kiedy uchwalili z okazji Tygodnia przeprowadzić Dzień Trzeźwości i wyznaczyli w tym celu 22-go kwietnia, gdyż wcześniej już nie można było poczynić przygotowań. Ośrodkiem zaś tego dnia miała stać się wystawa przeciwalkoholowa.

Widziałem taką wystawę w Tarnowie przed kilku laty. Składają się na nią tablice, przedstawiające działalność alkoholu, wykresy, ulotki, komplety całych tragedyj, uchwyconych na papierze, przeźrocza, filmy i t. p. Wyszukuje się na rozmieszczanie eksponatów wygodną salę, ogłasza się wystawę na ambonie, afiszami, okólnikami, osobnemi zaproszeniami, urządza się otwarcie uroczyście, przecina jakiś dygnitarz wstęgę, przytem wygłasza się przemówienie, a potem defilują przed wystawą wszyscy: wojskowi, policja, szkoły, starzy, dzieci, młodzież, inteligentni i lud ze wsi, mężczyźni i kobiety z dziećmi na rękach. Przy tej okazji przewodnik specjalny jeden i drugi oprowadza, inni rozsprzedają broszury.

Czy masz już Odznakę Kongresową? Jest do nabycia u X. Proboszcza lub w Tarnowie w „Polonji".

Kalendarz na czas od 4 do 10 czerwca 1934 r.

		wschód słońca	zachód słońca
4	ŚW. FRANCISZKA, wyznawcy, który odznaczał się wielką miłością Boga i bliźniego i z niezwykłą gorliwością pracował nad podniesieniem czci Najśw. Sakramentu.	3·55	29·02
5	ŚW. BONIFACEGO. biskupa, apostoła Niemiec, który wraz z kilku towarzyszami poniósł śmierć męczeńską za swą pracę apostolską.	3·54	20·03
6	ŚW. NORBERTA, biskupa, który jako kapłan głosił stałe kazania z nadzwyczajnym skutkiem, skłaniając grzeszników do pokuty, zwaśnionych do zgody, heretyków do wiary prawdziwej. Założył zakon Norbertanów, a wreszcie, jako biskup magdeburski przyczynił się do podniesienia karności kościelnej nietylko w swej diecezji, ale też pośrednio i w całym Kościele.	3·53	20·04
7	ŚW. PAWŁA biskupa, który cierpiał prześladowanie za wiarę ze strony heretyków, zwanych Arjanami i umarł na wygnaniu, jako bohaterski wyznawca wiary.	3·53	20·05
8	UROCZYSTOŚĆ M. SERCA P. Jezusa, która trwa przez całą oktawę. W tym dniu wieczorem zaczyna się nasz I. Diecezjalny Kongres Eucharystyczny, uroczystem: Veni Creator, procesją i kazaniem JE. Ks. Biskupa Ordynarjusza.	3·52	20·05
9	ŚWIĘTO EUCHARYSTYCZNE DZIECI i młodzieży z całej Diecezji. W tym dniu tysiące młodzieży tarnowskiej i zamiejscowej oddadzą w Tarnowie publiczny hołd Eucharystji, przez wspólną Mszę św., Komunję św. i akademje eucharystyczne, które zbliżą ich serca do Boskiego Przyjaciela młodzieży i — da Bóg — trwale z Nim je połączą.	3·52	20·06
10	NIEDZIELA 3 PO ZIEL. ŚWIĄTKACH — najuroczystszy dzień I. Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego. Kilkadziesiąt tysięcy wiernych z Arcypasterzami i Kapłanami na czele, wyrażą publicznie swą wiarę w Najśw. Sakrament, przyczynią się według swych najlepszych sił do podniesienia czci Najśw. Sakramentu i zapalą się do czynów katolickich z miłości ku Niemu. — Prośmy P. Boga, by raczył błogosławić naszym przygotowaniom i pracom na ten wielki dzień!	3·51	20·07

Zmiany księżyca: Ostatnia kwadra dnia 4 czerwca o godz. 13·52

Z Tarnowa

Otwarcie Parafjalnej Akcji Katolickiej. Gruntowne przygotowania i szczęśliwe próby działania P. A. K. w Tarnowie zostały uwieńczone uroczystem jej otwarciem w obydwóch parafjach tarnowskich, t. j. 26 maja w parafji katedralnej i 27 maja w parafji XX. Misjonarzy.

Pierwsza z tych uroczystości rozpoczęła się poświęceniem nowej sali katolickiej, obok Katedry. W dużej sali umieszczono obraz N. Serca P. Jezusa, portrety Ojca św. Piusa XI i Ks. Biskupa Ordynarjusza Dra Fr. Lisowskiego — oraz godło państwowe.

Poświęcenia dokonał Ks. Biskup Ordynarjusz w obecności Ks. Biskupa Sufragana, Kapituły, Księży tarnowskich i kilkuset osób świeckich. — Zebranie zagaił Ks. Prałat K. Mazur, jako proboszcz parafji katedralnej i odczytał listę członków, proponowanych do Zarządu P. A. K. z P. Mecenasem Władysławem Mossorem na czele, którego JE. Ks. Biskup Ordynarjusz mianował prezesem P. A. K. — P. Prezes przedstawił w pięknem i głębokiem przemówieniu cel i zasady Akcji Katolickiej, uwzględniając dział organizacyjny, ideowy i praktyczny, jak podniesienie moralności osobistej i społecznej, pracę charytatywną, opiekę nad młodymi włóczęgami, nad zredukowaną służbą, misję dworcową, urabianie opinji katolickiej itp. Przemówienie P. Prezesa przyjęto żywemi oklaskami, które świadczyły o jednomyślności zebranych w sprawie potrzeby pracy katolickiej i gotowości do niej.

Nastrój podniósł się jeszcze więcej, gdy przemówił JE. Ks. Biskup Ordynarjusz, akcentując konieczność usilnej pracy nad udoskonaleniem własnem i potrzebą apostolstwa w najbliższem otoczeniu i w szerszych kołach. W tej pracy inteligencja ma stanowić front, jako szyk bojowy, dobrze zorganizowany, a wszyscy katolicy, jednością silni, mają przyczynić się do odnowienia wszystkiego w Chrystusie. Zakończył JE. Ks. Biskup serdecznem życzeniem błogosławieństwa Bożego w tej pracy, zaś JE. Ks. Biskup Sufragan zapowiedział szereg referatów o istocie, zadaniach i metodach Akcji Katolickiej.

Podobna uroczystość odbyła się w parafji XX. Misjonarzy dnia 27 maja. — Otwarcie P. A. K. w tej parafji zaczęto uroczystem odśpiewaniem w kościele: »Veni Creator«, w obecności JE. XX. Biskupów i kilku księży, przy udziale wielkiej rzeszy Wiernych. — Zorganizowani członkowie P. A. K. przeszli następnie do sali parafjalnej, pięknie udekorowanej kolorami papieskiemi i zielenią. Na pierwszy plan wystąpił obraz Matki Boskiej i portret Ojca św. Piusa XI. Zebranie rozpoczął chór mięszany, odśpiewaniem hymnu papieskiego, którego uczestnicy z czcią — stojąc wysłuchali, poczem przemówił Ks. Proboszcz Szymański. Zebrani zdali sobie dokładnie sprawę z organizacji Akcji Katolickiej, z jej celów i metod, a w szczególności dowiedzieli się, co już dotąd Akcja Katolicka w tej parafji szczęśliwie zapoczątkowała i jakie ma plany na najbliższą przyszłość. Stawiając na pierwszem miejscu znajomość zasad katolickich i pogłębienie życia religijnego, omówił Ks. Proboszcz praktyczne sposoby realizacji Akcji Katolickiej na terenie swej parafji, jak akcję misyjną, bibljotekę A. K. i bibljotekę parafjalną, koło prelegentów, świetlicę SMP. M. i Ż, a zwłaszcza rejestrację parafji. Rejestracja wykazała piekącą potrzebę zajęcia się biednemi rodzinami, by ratować duszę i ciało. To też zorganizowano »Caritas« — biuro charytatywne, założono kartotekę ubogich i otoczono opieką 200 ro-

dzin, w których jest 1009 osób. W ciągu 4 miesięcy wydano na żywność 2.750 Zł.

W planie jest założenie sierocińca dla bezdomnych dzieci, internatu dla młodzieży szkolnej oraz drugiego przedszkola, — prócz istniejącej ochronki, mieszczącej 180 dzieci.

P. Klemens Szypuła, mianowany prezesem tutejszej P. A. K., z widocznem wzruszeniem podziękował JE. Ks. Biskupowi za nominację i ofiarował wszystkie swe siły na usługi tej Bożej sprawy.

P. Wróblewska apelowała do SMPŻ o pracę ofiarną dla Boga i Ojczyzny, w myśl słów: Ojczyzna w duszach naszych rośnie!

JE. Ks. Biskup Sufragan przedstawił smutny obraz dzisiejszego świata i błędne metody ratowania społeczeństwa przez wielkich polityków świata. Skuteczne lekarstwo podaje nam nauka Chrystusowa, — Przejdźmy tylko z dziedziny poznania, w dziedzinę woli i czynu katolickiego!

JE. Ks. Biskup Ordynarjusz w gorących słowach wezwał wszystkich do pracy, słowami Pana Jezusa. Źródło wielkie a robotników mało. W Polsce a nawet w Diecezji istnieją sekty, walczy się przeciw rodzinie katolickiej, biała śmierć zabiera niezliczone ofiary z pośród niewinnych istot, którym się żyć zabrania. Nie można dziś chlubić się zaszczytnem zdaniem Stolicy św. o dawnej Polsce: Polonia semper fidelis. Trzeba być apostołem pełnym miłości Boga i bliźniego, którą trzeba czerpać z ogniska Serca Jezusowego. Najdostojniejszy Arcypasterz cieszy się tak pięknemi początkami Akcji Katolickiej w tej parafji i jej pracy wraz z Ks. Biskupem Sufraganem błogosławi. — Zebranie zakończono pieśnią chóru: My chcemy Boga i wspólnym śpiewem: Boże coś Polskę.

Koło T. S. L. w Tarnowie zebrało w dniu 3 maja b. r. na Dar Narodowy łączną kwotę 1437 zł 44 gr, z czego przekazano do Zarządu Głównego 1226 zł 06 gr.

Równocześnie poczuwamy się do obowiązku złożenia podzięki P. T. Publiczności m. Tarnowa za tak wielką ofiarność w zbiórce na cele oświatowe T. S. L.

Wszystkim P. T. Paniom i Panom, biorącym udział w przeprowadzeniu zbiórki, składamy na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać“.

Za Zarząd Koła:

A. Wojtasiewicz, sekretarz. *S. Syrowy*, prezes.

Zarząd Koła Lokalnego P. W. K. zawiadamia, że zbiórka na obozy letnie, przeprowadzona w dniu 6 maja b. r. przyniosła 130 zł 05 gr. Równocześnie Zarząd wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim Organizacjom i P. T. Paniom, które były łaskawe ofiarować swą pomoc przy zbiórce.

St. Zakrzewska, przewodnicząca.

Lecznica dla dzieci i Żłóbek przy Lecznicy. Na Lecznicę dla dzieci m. Tarnowa i Żłóbek — przy Lecznicy złożyli: 1) WP. Łucja Cichulska 5 zł. 2) WP. Maliszewska 10 zł. 3) WP. Władysław Wydro wędlin 7 klg. 4) N. N. ciasto i masło.

Szlachetnym ofiarowawcom składa Bóg zapłać!

Dr. Med. St. Goździewski

Oświadczenie. Oświadczam, że zasłona na tabernakulum w Mościcach nie jest przezemnie malowana.

Tarnów, dnia 23 maja 1934 r.

Aniela Burgielska.

Z Diecezji

Nowy Sącz. *Wizytacja parafji.* W dniach od 9—17 maja b. r. wizytował parafję nowosądecką J. E. Ks. Dr Franciszek Lisowski, Biskup tarnowski, w towarzystwie Ks. Prałata Dra Józefa Lubelskiego.

Najprzewielebniejszego Arcypasterza powitali w dniu przybycia na granicy parafji reprezentanci władz cywilnych i wojskowych i bardzo liczna banderja konna, 150 włościan z parafji w malowniczych czarnych podegrodzkich sukmanach, która towarzyszyła pojazdowi Ks. Biskupa aż do bramy triumfalnej przed kościołem parafjalnym w Nowym Sączu.

Tu oczekiwało Arcypasterza liczne Duchowieństwo z Prepozytem nowosądeckim, Ks. Prałatem i Dziekanem, Romanem Mazurem. Rada miejska z Prezydentem Drem Sichrawą, przedstawiciele władz i tłumy parafjan ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Po powitaniu Księcia Kościoła przez Prezydenta miasta Dra Sichrawę imieniem miasta Nowego Sącza i wręczeniu chleba i soli, ruszył pochód do starożytnego, wybudowanego sumptem Kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, obecnie świeżo odnowionego i wizerunkami królów i świętych polskich, pędzla artysty malarza Jana Bukowskiego, ozdobionego kościoła parafjalnego, gdzie z ambony powitał w pięknych i serdecznych słowach Arcypasterza, Ks. Prepozyt Roman Mazur, składając hołd Arcypasterzowi imieniem parafji i dziękując tym wszystkim władzom i osobom, które przyczyniły się do odnowienia wnętrza kościoła.

J. E. Ks. Biskup Dr Lisowski, również z ambony, dziękując w gorących słowach za powitanie i objawy przywiązania, podniósł przedewszystkiem wydatną pracę i poświęcenie „Dobrego Pasterza“ Ks. Prepozyta Romana Mazura, życząc Mu i całej parafji pokoju, tak potrzebnego do wszelkiej pracy twórczej.

W czasie przeszło tygodniowego okresu wizytacyjnego udzielał Ks. Biskup Sakramentu Bierzmowania, pierwszej Komunji św. dzieciom z całej parafji nowosądeckiej w liczbie przeszło 1000, — zwiedzał szkoły, witany jak najserdeczniej przez grona nauczycielskie i dziatwę szkolną, która przemawiała do Arcypasterza, okazującego na każdym kroku jak najtkliwsze dla niej serce i darzyła Go kwieciem.

Ks. Biskup Dr Lisowski poświęcił wspaniały gmach Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, odwiedzał szpitale, więzienia, niosąc wszędzie słowa wiary i pociechy.

Przybył z rewizytą do przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i osób, zasłużonych dla Kościoła i Państwa, zetknął się z przedstawicielami cechów i mieszczaństwa, oraz naczelnikami gmin i odwiedzał niektóre wsie parafji nowosądeckiej, zachęcając do wytrwania w tych ciężkich czasach i do pracy dla dobra Ojczyzny.

Akademja, urządzona dla uczczenia Dostojnego Arcypasterza, staraniem tutejszej Akcji Katolickiej, wypadła imponująco.

Przy końcu tej akademji, jako też później, na uroczystem, pożegnalnem nabożeństwie majowem w kościele parafjalnym, w porywających i trafiających do dusz i sumień ludzkich przemówieniach, Dostojny Arcypasterz, godny następca Św. Apo-



Przywitanie JE. Ks. Biskupa Dra Lisowskiego przez P. Prezydenta N. Sącza.

stołów, zachęcił wiernych do wzajemnej miłości i udzielił swego błogosławieństwa, — zostawiając w sercach wiernych nadzwyczajny podziw dla swej pracy, pełnej poświęcenia i dobroci, którą Ks. Biskup podbił serca wszystkich i swoim przykładem zachęcił do dobrych i szlachetnych czynów.

Dr A. M.

Dębica. Dnia 6 maja przeżywała parafja dębicka bardzo podniosłe chwile. W tym dniu bowiem wszystkie prawie rodziny w parafji poświęciły się N. Sercu P. Jezusa. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup Dr Franciszek Lisowski. — Uroczystość wypadła wspaniale.

Przyjeżdżającego J. E. Ks. Biskupa przywitała orkiestra SMP. i tłumy parafjan. Przy wejściu do kościoła witali J. E. Ks. Biskupa przedstawiciele Akcji Katolickiej, dzieci i młodzieży, których przemówieniom wtórowały przepiękne tony hejnału z wieży kościelnej, odegranego przez orkiestrę gimnazjalną. — Po uroczystych nieszporach rozwinęła się wspaniała procesja na rynek, do ołtarza N. Serca Jezusowego. Za krzyżem procesjonalnym postępowała orkiestra, odgrywająca pieśni do Serca Jezusowego, za nią chorągwie i feretrony, dalej rodziny chrześcijańskie, uszykowane gminami; ojcowie rodzin, otoczeni dziećmi swemi, nieśli obrazy Serca Jezusowego, przed któremi mieli się poświęcić N. Seru Jezusowemu; za rodzinami organizacje ze sztandarami i obrazami Serca Jezusowego, wśród których górował wspaniały obraz Krucjaty Eucharystycznej dzieci; dalej Duchowieństwo świeckie i zakonne. Procesję zamykał JE. Ks. Biskup. Po przybyciu na rynek złożył Ks. Dziekan krótkie sprawozdanie z parafji JE. Ks. Biskupowi, poczem nastąpił akt istotny: JE. Ks. Biskup we wzniosłych słowach oddał rodziny w opiekę N. Sercu Jezusa.



Poświęcenie rodzin N. Serca P. Jezusa na rynku w Dębicy.

Z Polski

Kongres Eucharystyczny w Trzebini. Dnia 21 ub. m. odbył się w Trzebini Kongres Eucharystyczny dekanatu nowogórskiego, obejmującego prawie cały powiat chrzanowski, czyli większość krakowskiego zagłębia węglowego.

Trzebinia przyjęła odświętną szatę, a cała, 3-kilometrowa przestrzeń od kościoła parafjalnego do kościoła OO. Salwatorjanów, była ustrojona dywanami, obrazami i chorągwiami, umieszczonemi na domach, zielonemi wieńcami oraz emblematami eucharystycznemi, poprzybijanemi na słupach i chorągwiami o barwach papieskich i narodowych. Na przestrzeni tej każda z 17 parafij dekanatu zbudowała bramę triumfalną. — Należy podkreślić niezwykłą pracowitość miejscowego harcerstwa, które pod kierownictwem ks. kan. Marjana Lazura, Nacz. kap. Z. H. P. i p. Dr. Kleszcza, wykonało większość dekoracyj ulicznych i prac około budowy ołtarza.

Kongres otworzył JE. Ks. Biskup St. Rospond dnia 20 ub. m. w kościele parafjalnym, poczem rozpoczęła się całonocna adoracja. O północy została odprawiona Msza św., w czasie której rozpoczęto komunikowanie wiernych, które trwało do godz. 9'30, jedynie z przerwami podczas kazań.

Dnia 21 o godz. 9 przybył JE. Książe Metropolita krakowski Adam Stefam Sapieha i o g. 10 wyruszyła wspaniała procesja do kościoła OO. Salwatorjanów, która trwała przeszło 2 godziny. Poczem przed ołtarzem polowym została odprawiona suma pontyfikalna, którą celebrował ks. infułat M. Slepicki, a kazanie o znaczeniu Eucharystji dla ludzkości wygłosił ks. Fr. Trombala z Cieszyna.

Po przerwie, o g. 15'30 wygłosili referaty dr. A. Bilig i prof. E. Ostachowski. Po błogosławieństwie Najśw. Sakramentem przemówił JE. Książę Metropolita, wzywając do miłości Jezusa Eucharystycznego i do apostołowania kultu Eucharystji. Na kongres przybyło około 25 tysięcy ludzi ze wszystkich sfer tego okręgu, który był przed wojną ostoją ruchu socjalistycznego i bezbożniczego.

Ks. Biskup Malecki przyjął ostatnie Sakramenta św. Wskutek nieoczekiwanego pogorszenia się w zdrowiu JE. Ks. Biskupa Maleckiego, znajdującego się w sanatorjum SS. Elżbietanek, JE. Ks. Arcybiskup Marmaggi, Nuncjusz Apostolski, odwiedził w niedzielę 20 ub. m. dostojnego chorego i przy tej okazji udzielił mu Sakramentu Ostatniego Namaszczenia, który to sakrament przyjął chory z największą pobożnością i zbudowaniem. Na wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia Ks. Biskupa, Ojciec św. nadesłał za pośrednictwem Kardynała Sekretarza Stanu, na ręce Ks. Nuncjusza, telegram następującej treści:

Ojciec św. głęboko bolejąc na wieść o ciężkim stanie zdrowia drogiego biskupa Maleckiego, prosi Waszą Ekscelencję zanieść mu Jego czułe ojcowskie błogosławieństwo, z zapewnieniem o modlitwach, które zanosi o pomoc Nieba i pociechy.

Ze świata

Mowa Ojca św. do Polaków. Podczas audjencji udzielonej pielgrzymce polskiej, przybyłej w liczbie 250 osób do Rzymu, Ojciec św. wygłosił przemówienie, dając wyraz swym szczególnie serdecznym uczuciom w stosunku do naszego kraju. Te uczucia wiążą Papieża z Polską nietylko przez wzgląd na naszą przeszłość, cierpienia za wiarę, lecz również na osobiste przeżycia, jakich Opatrzność dała Mu zaznać podczas pobytu w Polsce, gdy był świadkiem zmartwychwstania Polski i zwycięstwa nad mocami ciemności. Ożywiony temi uczuciami z radością wita Papież pielgrzymów i błogosławi im wszyskim razem i każdemu z osobna, jak również ich rodzinom i całej „drogiej Polsce“. Następnie błogosławił Ojciec św. specjalnie biskupom i duszpasterzom polskim, którym Polska zawdzięcza, że utrzymała tradycje i wiarę katolicką, co stworzyło jej wielką chwałę. W dalszym ciągu swego przemówienia Papież zachęcał pielgrzymów do uczestnictwa w kanonizacji św. Konrada z Parzham, ku dalszemu podniesieniu i zbudowaniu chrześcijańskiemu. Na zakończenie audjencji Ojciec św. podarował wszystkim pielgrzymom pamiątkowe medale z wizerunkiem św. Jana Bosko, który według słów Papieża, specjalny ma tytuł do wdzięczności ze strony Polski, ze względu na niezwykłą owocną pracę zakonu salezjańskiego na polu wychowawczem i zawodowem.

Ojciec św. wzywa katolików niemieckich do wytrwałości. W wigilję uroczystości Zesłania Ducha św. Papież przyjął na audjencji wielką pielgrzymkę niemiecką, na czele której stanęli kardynał Faulhaber i czternastu biskupów. Ciesząc się z przybycia tak licznych przedstawicieli narodu niemieckiego, jego kwitnących organizacyj i wszystkich klas społecznych, ze szczególną serdecznością witał Ojciec św. ks. Kardynała i biskupów, a w ich osobach cały episkopat niemiecki. Przybycie pielgrzymki na uroczystości kanonizacyjne wielkiego ich ziomka z Parzham, stwierdza siłę wiary i przywiązania do Kościoła, co szczególnie jest ważne w dzisiejszej tak trudnej i poważnej chwili dla historji Niemiec i przyszłości religji katolickiej w tym kraju. Papież wie o ich bohaterskiej wytrwałości i gotowości obrony św. Wiary katolickiej bez względu na ofiary i pewien jest, że w akcji tej obrony znajdą oni poparcie za pośrednictwem nowego Świętego, chwały ich ojczyzny. Udzielając następnie błogosławieństwa obecnym i całemu ich krajowi, błogosławił Ojciec św. szczególnie katolickiej młodzieży niemieckiej, która okazała się dziś tak bardzo dzielną przy stwierdzaniu swego przywiązania do Wiary św. i w której rękach spoczywa przyszłość kraju, piękniejsza zapewne od chwili obecnej. Kończąc, specjalnem błogosławieństwem opatrzył Ojciec św. tych, co już ucierpieli za swą wiarę katolicką, a zwłaszcza kapłanów i biskupów za to, co uczynili w obronie powierzonych im dusz.

Katolicki dziennik dla bezrobotnych w Ameryce. Ostatnio zaczął wychodzić katolicki dziennik dla bezrobotnych p. t. „The Catholic Worker“ (Robotnik Katolicki). Pismo zawiera wiadomości i artykuły, mogące interesować w szczególniejszy sposób bezrobotnych wszelkich grup zawodowych. Sprzedają je kioski i punkty rozdzielcze po cenie kosztów druku. Odrazu pierwsze numery zdobyły sobie życzliwość odbiorców i wywołały żywe komentarze.

Szykany wobec biskupa katolickiego w Berlinie. Oficjalny organ diecezji berlińskiej „Katholisches Kirchenblatt“ ogłosił w numerze świątecznym ka-

zanie, jakie biskup Berlina, ks. Dr Bares miał wygłosić w pierwszy dzień Zielonych Świątek, przez radjo, w czasie porannej uroczystości katolickiej. Kierownictwo radjostacji odrzuciło to kazanie, motywując swój krok tem, że nie harmonizuje ono z wytycznemi audycyj radjostacji państwowej w Berlinie. Transmisja nabożeństwa katolickiego nie odbyła się, ponieważ kurja biskupia nie wyznaczyła kaznodziei-zastępcy, jak to proponowały władze radjowe. Kazanie na temat „Duch Święty w Kościele“ pozbawione było zupełnie charakteru politycznego. Fakt, że zaproponowano, by to samo kazanie wygłosił inny mówca, wskazuje, iż chciano osobiście dotknąć biskupa, któremu czynniki miarodajne nie mogą darować energicznej walki z propagowanem dziś w Niemczech neopogaństwem.



Typy Arabów z Jemenu, który niedawno ogłosił wojnę sąsiedniemu państwu Hedżas.

Bywalec ma głos:

Kochane Podwiślaki!

W ostatnim numerze »Naszej Sprawy« obiecałem, że Wam opowiem, co myślę o Waszej pogwarce na temat grzechów głównych. A że nie lubię robić z gęby harmonji i obiecywać, a nie dotrzymać, bo przecie nie jestem posłem, więc odpowiadam.

Pewnie przeczytacie moją odpowiedź z ciekawością, a może z przerażeniem. Może będziecie myśleli, że Was odsądzę od czci i wiary, że prostując Wasze mniemania, zarzucę Wam lekkomyślność w osądzeniu grzechów głównych, popełnianych dziś na wsi?

Nic podobnego!

Dosyć dobrze znam przykre życie dzisiejszej wsi, jej troski o jutro, a tak rzadkie radości, by głosu nie zrozumieć i bolesnej skargi nie usprawiedliwić.

Poczciwy Bartłomiej — głowę ma co najmniej na gromadzkiego wójta — pisze mi w liście, żeście sobie nie mogli dać rady z siedmioma grzechami. I po długiej dyspucie doszliście do przekonania, że dzisiaj grzechów głównych prawie niema po wsiach.

Ejże! chybaście przesolili! Na to zdanie stanowczo nie mogę się zgodzić. Bo weźmy do pomocy przykazania Boskie i kościelne, z których przekroczenia powstają grzechy. Przecież wiadomo, jakto jest z zachowaniem tych przykazań tak na wsi, jak w mieście...

Mnie się widzi, że w Waszej pogwarce w tem była chybka, żeście niefortunnie postawili pytanie: Który z grzechów głównych najczęściej ludzie popełniają w dzisiejszych czasach? Odpowiedź na takie pytanie przerasta siły najmędrszego człowieka. Któż bowiem zdoła policzyć grzechy ludzkie, popełniane myślą, mową i uczynkiem i zawyrokować: Tenci jest najczęstszy! Jedynie Bóg wszystkowiedzący i nieomylny mógłby dać na to stanowczą i pewną odpowiedź.

Byłaby odpowiedź łatwiejszą i z wielką korzyścią dla dysputantów, gdybyście byli postawili pytanie w ten sposób: Który z tych grzechów *ja sam* najczęściej popełniam? Wtedy i niejeden z Czytelników »Naszej Sprawy« zastanowiłby się nad tem pytaniem i wyszukawszy swego »ananasa«, powiedziałby sobie w skrytości duszy:

— Mam cię, pokuśniku! Zrobię ja z tobą porządek...

Prawda, że takie załatwienie kwestji byłoby trochę nieprzyjemne, bo milej jest widzieć i sądzić cudze źdźbła, choćby tak małe jak tegoroczne żyto, niż dostrzec swoje londyny, choćby tak wysokie, jak te, co ustawią na procesję eucharystyczną między Tarnowem a Zbylitowską Górą...

Owe myśli przyszły mi do głowy po przeczytaniu listu Bartłomieja. I, by nie tylko drugim radzić, lecz od siebie zacząć i z rady skorzystać, po dokładnem poszperaniu w zakamarkach własnej duszy, przekonałem się, który z moich najczęstszy.

Znalazłem »ananasa« i przyznam się otwarcie, bo mię przecie za to do kozy nie wsadzą, że nim jest *gniew*, niecnota! Choć z natury jestem łagodny, prawie jak baranek i dobrotliwy, że nie wielu jest takich w Tarnowie (z wyjątkiem ks. Redaktora, który mię przyjął na posadę i może parę jeszcze osób...) O tej mojej łagodności mogą poświadczyć te dziewczyny, które mają wielką ochotę za mnie się wydać...

Ale bo też jak nie wpadać ustawicznie w pasję

szewca, czy innego rzemieślnika, kiedy się patrzeć musi ciągle i wszędzie na obrazę Boską i ludzką głupotę! W piątek i w świątek, na prostej drodze i na świętem miejscu...

Właśnie dopiero co ochłonąłem z jednej irytacji i napewno niezadługo wpadnę w drugą — — —

Z pierwszą to tak było:

Pojechałem na odpust do sławnej parafji. Ludu huk, tysiące. Księży gromada. Dziadów, co drugi krok — jeden. Kramarzy nie porachować. Więc ja, naród żeński, męski i nijaki, kramarze księża i dziady — zgoda! Przecie odpust... Ale poco się zjawił karuzelarz z karuzelą? Czy odpust to festyn strażacki, jarmark w Mielcu lub w innem miasteczku?

Na widok haniebnego rusztowania wsiadł mi djabeł na kark z gniewem. Pikło mię w serce raz, a potem takich piknięć, dzięki tej karuzeli, było więcej — — —

Bo posłuchajcie:

Niedziela. Kazanie i uroczysta suma odpustowa. Naród stanął, uklęknął i przycichnął rozmodlony. Księża ważyli grzechy po słuchalnicach, dziady ochrypłe z lamentu nad swoją niedolą, rachowały krwawo zapracowane grosiki... Kramarze przerwali targi i w cichości badali, co im urwisze zdołali skraść ze straganów... Jeden tylko karuzelarz kręcił interesem i przeszkadzał wszystkim...

Paskudztwo! Obraza Boża i ludzka głupota!

W takiej świętej, podniosłej chwili na szczupłej platformie karuzeli stoi i obraca jej kołowrot kilku wyrostków, jak szkapy, woły albo osły kierat młockarni. Upał. Kieratowcy spoceni, zdyszani ze zmęczenia, bo praca ciężka, wszak kilka wózków z pasażerami trzeba poruszyć. Muszą sześć tur zrobić, każda po 5 minut, by dopiero siąść do wózka i przejechać się — inni będą ich ciągnąć.

Więc pracują ciężko, bez potrzeby, w niedzielę w wielkie święto parafjalne. Na widoku tysięcy ludzi — bez wstydu! Pewnie bez wysłuchania Mszy św. Dla zarobku karuzelarza!

Do wózków siadają i dziewczęta! Podczas gwałtownego ruchu kwiczą, jak świnki, piszczą, jak oślice, wierzgają nogami, jak półwarjatki... Ohyda! Bezwstydne! Przyszły na doroczny odpust — rozpustnice!

Na ten widok pytam poważnego gospodarza:

— Jak możecie znieść tę karuzelę w czasie odpustu?

— Przedsiębiorca ma pozwolenie starostwa, świadectwo przemysłowe, co mu kto zrobi? Policjant niedaleko, żeby kto karku nie skręcił, a reszta — machnął chłop ręką.

— Ale te chłopaki, dziewczęta!

— I, panie, to takie kicki, patałachy i siargusy z pod lasa. Bez wstydu i honoru. Tam syn gospodarski nie pójdzie kołowrotować... Widzi pan, jak ich furman smaruje batem, żeby prędzej obracali. Ale żeby im tak ojciec kazał obracać kierat albo żarna w dzień powszedni, toby na topole pouciekali ze strachu przed robotą.

Do ostatniego nerwu zirytowany wyjechałem ze sławnej parafji. Przez zatraconą karuzelę nawet zapomniałem kupić piernikowy różaniec i kolorowe serce, o które mię znajome prosiły, gdym się wybierał na — odpust.

Zaledwie wróciłem do domu i jeszcze nie zdołałem odsiąknąć z odpustowego gniewu, wchodzi ks. Redaktor i widzi mię podhajcowanego, pyta o przyczynę. Gdym mu opowiedział, com widział i słyszał, powiada:

— Z latem rozpoczął się sezon odpustów. A w każdej parafji, gdzie wypadnie odpust będzie i karuzela... Przecież i do Tarnowa już na Kongres karuzela zjechała.

Niesłychane!

Wpadłem w nowy atak gniewu. Teraz na ks. Redaktora, że mię taką nowiną poczęstował.

Otóż widzicie, drogie Podwiślaki! W świętą niedzielę, kiedy mię Pan Bóg zachował od innych grzechów, wpadałem przez cały dzień i to co chwila w nowy gniew.

Gniew to mój największy utrapieniec.

Nie wiem, jakta będzie u Was. Zastanówcie się nad sobą poczciwi Czytelnicy mojej odpowiedzi i spowiedzi... A jeśli komu przyjdzie ochota i odwaga, nie podając nazwisk, napiszcie do mnie o swoim „ananasie".

Bądźcie zdrowi — zostańcie z P. Bogiem.

Wasz poirytowany Bywalec.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Ks. Józef Chrząszcz. — Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, Wałowa 4. Telefon 311